BRACIA FIGO FAGOT & POPEK, Pakistański ch

oto historia o miłości nieszczęśliwej
o szukaniu swej połówki
wypadku z bronią
o kacu o poranku
że człowieka trafia szlag
o pakistańskim chłopcu
stało się to tak:

nie ma tu wi-fi
tylko radio Maryja
ja się z bólu zwijam
krzycząc: Baska, come back!
mam kilo ze 4 i w pas se to owijam
straszna z ciebie swinia
to wszystko twoja wina

przeglądam nasze zdjęcia ze ślubu
a w oku mym kreci się zielona łezka
chciałbym znowu z toba zrobić łubu dubu dubu
nich ktoś mi powie, gdzie ona mieszka

kocham cie
Baska Kocham cię
kocham cie
Baska Kocham cię

Figo do cholery
daj żreć Borysowi
ujada od godziny i nie daje mi spać
jeść już mu dawałem
a on dalej szczeka
ktoś łazi za płotem, zaczynam się bać

Figo zamknij drzwi
jak komornik to mnie nie ma
jakby pytał o mnie
to ukrywam się w Anglii

nie to nie komornik
raczej jakiś Czesiek
w spódnicy i na wrotkach
podjeżdża do furtki

kur* mać!
żaden obcy nie będzie tu stać!
kur* mać!
żaden obcy nie będzie tu stać!

stoję w swych sandałach
w kałuży cały mokry
przycisk nie chce działaś
niech to kaszka, szmasel blech
i nagle zza stodoły wychodzą święte krowy
i e przypomniałem ze sprzedałem wszytki kozy

Baśka dlaczego ode mnie uciekłaś
Abdul tak bardzo przecie kocha cię
od 4 dni na wrotkach się po wsi szwendam
jak cię nie znajdę to wysadzę cię

kocham cie
Baska Kocham cię
kocham cie
Baska Kocham cię

Figo dlaczego on wciąż krzyczy o Szczytnie
czy ja o czymś nie wiem
niech mnie ktoś uszczypnie
Fagot nie panikuj, ciągle jesteśmy w Buczku
ten wariat chyba ma na muniu kuku

Dosyć uprzejmości
przynieś strzelbę po dziadku
Fagot chyba nie chcesz
oczywiście że chce
daj mi tylko wcześniej zadzwonić po kartkę
nie wiadomo nigdy czy nie postrzelisz mnie

O Jezus Maryja
Jak go boli szyja
zamiast wariat postrzelił ś brata
O Jezus Maryja
Jak go boli szyja
zamiast wariat postrzelił ś brata